

K2

Lehar: Wesola wolo'nik

1931/35
3.00

~~MANOZ - SEKTET~~

sektet

AKT II

DANIŁO: By kobietę.....

WSZYSCY: By kobietę.....

DANIŁO: Oznaczyć.....

WSZYSCY: W tym tkwi sęk.

DANIŁO: Jedną tak, drugą inaczej
Sam filozof by tu pękł

Z E T A: By kobiety....

WSZYSCY: Były wierne...

Z E T A: Były wierne...

WSZYSCY: Powiesz jak?

DANIŁO Tego dotąd nikt nie zbadał,
I ZETA Be przepisów na to brak.

DANIŁO: Be jedna lubi komplementy

WSZYSCY: Jakie takie, byle jak

Z E T A: Druga gorzej, be prezenty.

WSZYSCY: I to jakie, tak, o tak.

CASCADA: Znów innej trzeba imponować.

WSZYSCY: Tak, czy owak, tak czy siak

NEGUS: Najlepiej z góry ją traktować

WSZYSCY: I to tak, nie byle jak

DANIŁO: A piąta chce by z nią potańczyć

WSZYSCY: Tak i tak i tak i tak

Z E T A: Szósta zaś by dzieci nianozzyć

WSZYSCY: Taak, taak, taak, taak.

KROMOW: A siódma lubi znów pieszczotę

WSZYSCY: Byle długie, tak, ach tak.

DANIŁO: Lecz każda jeszcze ma ochotę

WSZYSCY: Na coś, na co słów już brak.

WSZYSCY: Kto kobiety studiować by chciał,
Ten niezwykle zdolności by miał,
By ustalić, co tyłu ma chęć,
Co to jest ta piękna pleć
Czy wysmukłe, czy grube jak kuleś
Chabry w cozach, czy węgle jak noc,
Czy do śpiewu ma głos,
Czy tleniony ma włos,
Wciąż wątpliwy z nią męka los.

WSZYSCY: Rety, rety, te kobiety....
Kto kobiety studiować by chciał itd.